



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 67/2025, 12 WRZEŚNIA 2025 © PISM

KOMENTARZ

USA i Białoruś chcą normalizacji stosunków dwustronnych

Anna Maria Dynier

Wysłannik Donalda Trumpa John Cole został 11 września przyjęty w Mińsku przez Alaksandra Łukaszenkę. Bezpośrednim rezultatem spotkania było uwolnienie przez reżim 52 więźniów politycznych i zniesienie przez USA sankcji wobec białoruskich linii lotniczych Biełavia. Rozmowy amerykańsko-białoruskie są krokiem na drodze do normalizacji stosunków dwustronnych i sukcesem Łukaszenki. W najbliższym czasie można spodziewać się dalszych negocjacji w sprawie znoszenia przez USA kolejnych obostrzeń i uwolnienia następnych więźniów politycznych.

Jaki był kontekst wizyty?

Spotkanie w Mińsku było czwartą turą amerykańsko-białoruskich [rozmów](#) od objęcia urzędu przez Donalda Trumpa (efektem trzech poprzednich było zwolnienie w sumie 18 więźniów politycznych). Była to też druga wizyta Johna Cole'a w białoruskiej stolicy w tym roku. Została ona poprzedzona rozmową telefoniczną Trumpa z Łukaszenką, która odbyła się przed spotkaniem prezydenta USA z Władimirem Putinem [na Alasce](#). Podczas rozmowy Łukaszenka zaprosił Trumpa z rodziną na Białoruś (przodkowie zięcia Trumpa – Jareda Kushnera – pochodzili z terenów obecnej Białorusi). Do spotkania z Cole'em doszło dzień po ataku rosyjskich dronów na Polskę, w trakcie którego białoruska armia poprzez wojskowe kanały komunikacji poinformowała stronę polską o obiektach zbliżających się w stronę jej przestrzeni powietrznej. W kontekście prowadzonych negocjacji można to odczytywać jako gest dobrej woli i podkreślenie, że Białoruś prowadzi suwerenną politykę obronną. Spotkanie odbyło się także w przededniu rozpoczęcia białorusko-rosyjskich ćwiczeń „Zapad”, w których wedle oficjalnych danych weźmie udział ok. 8 tys. żołnierzy (litewski wywiad szacuje, że będzie ich ok. 30 tys.), i kilka dni po zakończonych

[manewrach Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym](#), które odbyły się na Białorusi.

Jakie były rezultaty rozmów?

Najważniejszym rezultatem rozmów było zwolnienie 52 więźniów politycznych, którzy – podobnie jak w czerwcu br. – zostali odwiezieni do Wilna. W tym gronie znalazło się trzech obywateli RP oraz ośmioro obywateli Białorusi, którzy byli współpracownikami Telewizji Bielsat. Reżim nie zdecydował się jednak na uwolnienie Andrzeja Poczobuta, o co zabiega strona polska. Natomiast Mikołaj Statkiewicz – jeden z liderów białoruskiej opozycji – odmówił wyjazdu z kraju i tymczasowo pozostaje w tzw. strefie neutralnej między Białorusią i Litwą. USA poinformowały z kolei o zniesieniu sankcji wobec Bieławii, które zostały nałożone w 2022 r. w związku z białoruskim wsparciem dla rosyjskiej agresji na Ukrainę. Oznacza to, że linie te z powrotem będą mogły realizować połączenia do USA. W mocy pozostał jednak szereg innych obostrzeń – m.in. embargo na zakup nawozów potasowych czy produktów ropopochodnych, wprowadzone w ubiegłych latach przez administrację Joe Bidena ze względu na białoruską pomoc udzieloną Rosji w prowadzeniu wojny przeciw Ukrainie oraz na łamanie praw człowieka na Białorusi po sfalszowanych [wyborach](#)

KOMENTARZ PISM

[prezydenckich w 2020](#) r. Cole wyraził też chęć przywrócenia funkcjonowania amerykańskiej ambasady w Mińsku oraz dalszej normalizacji stosunków gospodarczych.

Jak może wyglądać normalizacja stosunków amerykańsko-białoruskich?

Kolejna wizyta Cole'a na Białorusi wskazuje, że USA konsekwentnie realizują swoją politykę względem tego państwa, m.in. licząc na jego zaangażowanie w proces pokojowy na Ukrainie oraz wsparcie w kontaktach z Rosją. Dla białoruskich władz jest to szansa na wzmocnienie międzynarodowej pozycji Łukaszenki, a także na zniesienie

kolejnych sankcji, zwłaszcza nałożonych na istotny dla dochodów budżetowych sektor petrochemiczny. W zamian Białoruś jest gotowa uwolnić następnych więźniów politycznych i dlatego w najbliższym czasie można się spodziewać kolejnych negocjacji w tej sprawie. Kontakty dwustronne będą też zapewne zmierzały do zorganizowania spotkania Trump–Łukaszenka, które przez obu polityków może zostać wykorzystane do poprawy wizerunku. W tle amerykańsko-białoruskich rozmów można spodziewać się kolejnych kierowanych w stronę Polski propozycji wznowienia dialogu wojskowego, ale nie należy oczekiwać zmiany dotychczasowej białoruskiej polityki, w tym zakończenia kryzysu granicznego.